

KOMENDA MIEJSKA POLICJI W BIELSKU-BIAŁEJ

<http://www.bielsko.slaska.policja.gov.pl/ka2/bezpieczenstwo/dla-internautow/6382,Ciemna-strona-aukcji-internetowych-czyli-jak-nie-dac-sie-oszukac.html>
2019-05-22, 11:12

CIEMNA STRONA AUKCJI INTERNETOWYCH CZYLI JAK NIE DAĆ SIĘ OSZUKAĆ

Patrycja Kierzkowska

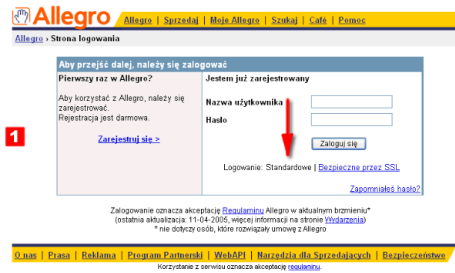
[Magazyn INTERNET](#)

Jak wszędzie, także na aukcjach zdarzają się oszustwa. Te na mniejszą skalę, o których nikt na co dzień nie mówi, i na większą - przy okazji widowiskowego zbiepania oszustów. Wbrew pozorom oszustwo Internetowe nie wiąże się z otrzymaniem czego zamiast towaru. Teraz na topie jest podrywanie się pod solidnych sprzedawców. Też chyba nikt nie przewidział.

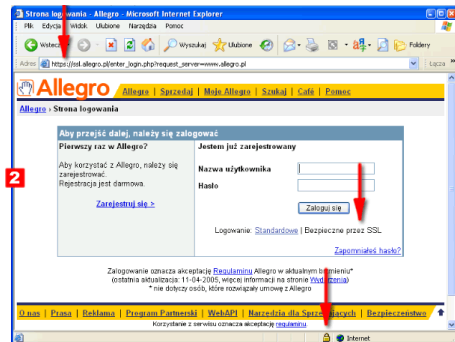
Stara szkoła licytujących mówi: "Im więcej gwiazdek, tym bezpieczniej". A jest wręcz odwrotnie. Oszukiwać najlepiej w Allegro, bo korzysta z wielu osób i jest najpopularniejszy. Poszukiwanie się pod cenowego sprzedawcę daje oszustowi gwarancję szybkiego zysku, bo korzysta z wypracowanego wizerunku innej osoby. Najprościej oszukać na... kartach pre-paid. Dlaczego? Po pierwsze są popularne i tanie, więc nie wzbudzają podejrzeń. Po drugie w większości przypadków wydrukowane kwoty nie kwalifikują się do POK-u - Programu Ochrony Kupujących (o tym wspomnę dalej). Po trzecie w momencie gdy kupujemy kod doładowujący telefon, chcemy otrzymać go jak najszybciej. Sami sprzedawcy chwalią się, że realizują transakcję w ciągu kilku godzin. Etekt? Sprzedawca akurat nie jest online, w tym czasie oszust z konta sprzedawcy wystawia kartę na aukcji, zmienia numery kont, hasła dostępu. Chętni znajdują się szybko, kupują, płacąc od razu przelewem, a oszust znika. Cała "zabawa" trwa kilka godzin. Zanim właściciel zorientuje się i skontaktuje z pracownikami serwisu aukcyjnego, oszust już nie ma. Allegro reaguje najszybciej, powiadamia klientów, którzy dokonali zakupu, blokuje konto sprzedawcy, usuwa aukcję... i na tym kończy się ich rola. Dalej trzeba działać samemu.

Logowanie - podstawa

Allegro zaleca logowanie przez bezpieczne połączenie SSL, ale wchodząc na podstronę Moje Allegro (tu logujemy się) otwiera się standardowe, niebezpieczne logowanie. Spójrzmy na rys. 1.



Strona jest niebezpieczna (dowodzi tego adres w pasku przeglądarki, którego nie widać na ilustracji), natomiast w dolnej części ramki znajduje się niepokreślony napis Logowanie standardowe. Jesteśmy w niebezpiecznym logowaniu. Teraz zobaczmy rys. 2.



Adres wygląda zupełnie inaczej (https!), na dole jest niepokreślony napis Bezpieczne przez SSL, a na dolnym pasku widać żółte ikony. Po kliknięciu ikony otwory się okno z informacją o certyfikacie bezpieczeństwa - obejrzymy dokładnie. Mam nadzieję, że niedługo Allegro przestawi domyślne logowanie na SSL - taka surowość wysłałam jakiś czas temu do serwisu. Póki co należy uważać i wybierać samodzielnie SSL. O cechach dobrego hasła pisaliśmy już w M wiodukrotnie. Najważniejsze to nie używać jednego hasła do wszystkich (mail, WWW, forum dyskusyjne, sklep internetowy - niech wreszcie będzie inne!) i stosować kombinację literowych znaków i cyfr. Loginów i haseł nie należy trzymać wśród danych na dysku! Jeśli przeglądarka zapyta czy zachować hasło, kliknijmy NIE (nawet, jeśli korzystamy z komputera w domu). Gdy skończymy, nie zapominajmy wylogować się. Napis Wykopił będzie widoczny tak długo, aż się nie wylogujemy (rys. 3).



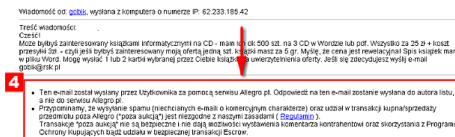
Nie polecam wykorzystywania nieznanych komputerów do jakichkolwiek działań w internecie, które będą wymagały logowania. Nie mamy żadnej pewności, że komputer na uczelni czy gdziekolwiek jest wolny od programów śledzących nasze poczynania. Pamiętajmy, że istnieją programy (keylogery), które potrafią wyprowadzić z komputera wszystko, co napiszemy na klawiaturze. Nie zapominajmy też o ochronie własnego, domowego komputera. Dobrej program antywirusowy i zagraj ongiwa to podstawa nie tylko użytkownika aukcji internetowej.

Zanim zaczniemy licytować

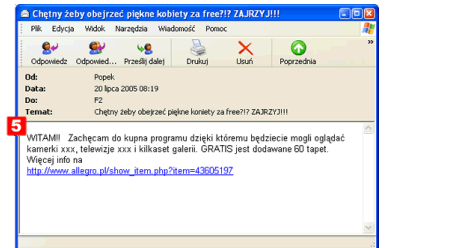
Ostrożność, podejrzliwość, ciekawość - oto cechy dobrego kupującego. Można wyróżnić dwa rodzaje oszustów: świadomy naciągacz i podszywacz. Naciągaczy dość łatwo zidentyfikować. "Nabijają" sobie punkty zakupami za 1 zł, po czym sprzedają drogi sprzęt komputerowy. Drugi typ jest bardziej złożony i trudny do wykrycia, bo polega na wyłudzeniu danych w różny sposób. Może to być e-mail przypominający graficznie strony internetowe np. banków lub serwisu, z którego korzystamy (tzn. oznacza większe prawdopodobieństwo, że czytający mała z niego korzysta). W liście informują nas o tym, że musimy zweryfikować swoje dane lub ostatnią transakcję, jakiej dokonaliśmy. Po kliknięciu odzyskujemy jesteśmy przekierowani na stronę do służeńia podobną do strony prawdziwej. Podajemy swoje dane, kod, hasło, PIN... (wzrost czasu masowego kradzieży listy rzekomo pochodzącej od mBanku i Citibanku). Możemy zabezpieczyć się jak kaze nam dział pomocy Allegro, ale nie mamy pewności czy to samo zrobił sprzedawca, od którego kupujemy. Jeśli nie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zostaniemy oszukani, bo oszust zaloguje się na jego konto i przystąpi do działania. Nie bądźmy naiwni. Pracownicy serwisów/banków/portali NIGDY nie proszą o podawanie haseł i nie wysyłają listów z prośbą o weryfikację danych (która ma odbyć się dopiero po zalogowaniu). Nawet jeśli list wygląda wiarygodnie i pochodzi od adresata admin@allegro.pl. Często takie przesyłki są w formie HTML-a, łatwo więc zrobić napis www.allegro.pl, który jest tylko nazwą "na wierzchu", bo "pod spodem" można wpisać zupełnie inny adres. W razie wątpliwości trzeba skontaktować się z pracownikami serwisu (dane znajdujące na oficjalnej stronie). Nawet w przypadku fałszywego alarmu zastanówmy się nad rozsądnych, myślicyjnych i podejrzliwych userów. W każdej aukcji doszukujemy się oszustwa. Czytajmy komentarze (sprawdzajmy, co kupowali i sprzedawali - to bardzo ważne), opisy, zdjęcia, próbmy o telefonie słuchającym, pytajmy o możliwość odbioru osobistego (nawet jeśli mieszkamy na Haju, a sprzedawca w Ustrzykach Bodnych). Jeśli na aukcji słuchawki kosztują 50 zł, a w sklepie identyczne są za 700 zł to zastanówmy się. Zapytajmy o dodatkowe zdjęcia przedmiotu, gwarancje, dowody zakupu (poprośmy o przesłanie skanów dokumentacji). Nawet jeśli sprzedawca twierdzi, że są nowe i zafalowane, można sądzić, że to złodziej (świadomy naciągacz), albo podszywacz (który towar zna tylko ze zdjęć w internecie).

Pozza protokołem

Chyba każdy użytkownik aukcji miał do czynienia z propozycjami kupna poza Allegro. Wygląda to tak, że jakiś user wysłał przez system Allegro wiadomość (korzysta wtedy z ogólnodostępnej opcji Zadań pytanie sprzedawcy). Każdy taki list ma odpowiednią stopkę hyba (rys. 4) informującą o niebezpieczeństwie przy dokonywaniu zakupów poza systemem Allegro.



Może też wysłać list przez program pocztowy (rys. 5). Adres ma ze strony O mnie. Wtedy już nie pojawia się ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem. Póki biedy, jeśli jest to odsyłacz do aukcji w Allegro. Gorzej, gdy zawiera konkretną ofertę, a odbiorcą listu jest początkujący, niedoświadczony kupujący.



Stawoczo odradzam korzystanie z takich ofert, bo albo oferty są nielegalne (inaczej sprzedawca wystawiałby je na aukcji), albo to oszust i naciągacz. W przypadku oszustwa nie jesteśmy w stanie tego udowodnić sprzedawcy, nie możemy sądzić od Allegro zadośćuczynienia z POK-u i nie mamy możliwości wystawienia komentarza sprzedawcy. Wiadomości z ofertami wysyłane przez sprzedawców wyżej wymienionymi drogami należy traktować jako spam i zgłaszać administratorom serwisu aukcyjnego.

Zanim zapłacimy

Nic nie wzbudziło naszych podejrzeń, wygrałimy aukcję. STOP! Najgorzej dopiero przed nami. W wiadomości o zakończeniu aukcji kupujący i sprzedawca otrzymują swoje dane, które każdy z nich podał przy rejestracji (choćby można je modyfikować po zalogowaniu). Opłaca się odebrać towar osobście, bo zaoszczędzimy na kosztach transportu/przesyłki/pobrania. Gdyby jednak towar okazał się podejrzany, odbiór osobisty nie kwalifikuje się do POK-u. Natomiast weryfikacja stanu towaru jest dużo większa i pewniejsza. Kiedy w grę wchodzi przesyłka wycytowanego towaru, sprawa jest bardziej skomplikowana. A zatem jak zminimalizować ryzyko nieudanej transakcji drogą wysyłkową? Przeczytaj porady w ramce "Uwaga, kupujemy!".

Odpowiedzialność serwisu

Jeśli jesteśmy ofiarą podszywania, a prawdziwy właściciel zgłosi naruszenie prawa, pracownik Allegro prawdopodobnie napisze do nas list z prośbą o nieroaleczanie transakcji, wyjaśnieniem sytuacji i radą, gdzie, jak i komu zgłosić przestępstwo. Musimy mieć świadomość, że żaden serwis nie ponosi odpowiedzialności za:

- zachowanie sprzedających ani za oferowane przez nich na sprzedaż towary i usługi w ramach aukcji,
- akosć, bezpieczeństwo lub legalność towarów bądź usług sprzedawanych w ramach aukcji, prawdziwość i rzetelność ich opisu,
- zdolności sprzedających do ich sprzedaży oraz wypłacalności użytkowników składających oferty kupna,
- transakcję zawartą za pomocą serwisu, wliczając w to m.in. wszelkie roszczenia związane z towarami i usługami sprzedawanymi w ramach aukcji, również te dotyczące niezgodności towarów z opisem oraz wysokości ofert cenowych.

Oszukali nas

Żeby skorzystać z POK-u, trzeba zgłosić sprawę policji bądź prokuraturze właściwej dla miejsca zamieszkania osoby poszkodowanej. W tej sytuacji mamy do czynienia z przestępstwem w myśli prawa, gdyż toż samemu, tj. oszustwem. Niezależnie od kwoty, na którą zostało popełnione jest ono przestępstwem i podlega ściganiu, a oszateniem winnego zajmuje się sąd karny. Czyn jest zagrożony karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Zgłaszając sprawę organom ścigania należy szczegółowo i precyzyjnie opisać i udokumentować całą sytuację, a podczas przesłuchania przekazać komplet posiadanych dokumentów: dokument potwierdzający dokonanie zapłaty za towar, wydruki treści korespondencji prowadzącej do transakcji, sprzedającej, wydruk treści strony z licytacji, Allegro udostępni wszelkie dane, jakie posiada w tej sprawie. Nie sposób nie zastanawiać się, jak to jest możliwe, że oszust dostaje nasze pieniądze, skoro wysłałmy je z danymi właściciela konta aukcyjnego. Teoretycznie taki przelew nie powinien być realizowany. Ku rozpaczy oszukanych jest inaczej - bank nie bierze pod uwagę danych osobowych, które wpisujemy przy wypełnianiu przelewu Szerzej o tym w ramce informacyjnej.

POK = Program Ochrony Kupujących

Z regulaminów wynika, że serwisy aukcyjne nie ponoszą odpowiedzialności za to, co dzieje się na ich podstronach. Tylko Allegro stworzyło POK. Odnosnik do tego miejsca trudno znaleźć - jest w Pomoc i Usługi specjalne i Program Ochrony Kupujących. Allegro zapewnia kupującemu zwrot wycytowanej kwoty (do 300 zł) w przypadku, gdy: zapłaci za towar, ale go nigdy nie otrzymał lub otrzymał mniej, który znacznie różni się od tego, który był opisany na stronie z przedmiotem. POK obejmuje transakcje przeprowadzone w Allegro (transakcje realizowane poza Allegro nie są objęte Programem), w których wycytowana kwota lub suma ofert w aukcji wieloprezedmiotowej była równa lub wyższa niż 50 zł. Maksymalna kwota zwrotu wynosi 300 zł. Oznacza to, że jeśli np.:

- wycytowana kwota wyniosła 40 zł, nie możemy skorzystać z Programu,
- wycytowana kwota wyniosła 90 zł, otrzymamy 90 zł,
- wycytowana kwota wyniosła 300 zł, otrzymamy 300 zł,
- wycytowana kwota wyniosła 650 zł, otrzymamy 300 zł.

Jednym z najważniejszych warunków skorzystania z Programu jest zgłoszenie sprawy na policję i otrzymanie pisemnego postanowienia o wszczęciu postępowania śledczego. Programem są objęte wszystkie transakcje, w których dokonano płatności przelewem bankowym, przekazem pocztowym, poprzez Płatności Allegro lub PayPal (nie myć z Escrow), a przedmiot został przesłany pocztą lub kurierem. Więcej o POK-u na stronach Allegro.

Procedura odstępowania

- Kupujący składa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W piśmie o wszczęciu znajdują się numery sprawy, jednostki policji nadają numery RSD (rejestr śledztw i dochodzeń), prokuratury - numery Ds. Numer sprawy musimy wpisać do formularza (patrz niżej).
- Nie wcześniej niż 30 dni, ale nie później niż 90 dni od zakończenia aukcji, kupujący wypełnia formularz (<http://allegro.pl/p/insurance.php>), podając m.in. swoje dokładne dane osobowe oraz opisując szczegółowo przebieg transakcji.
- Allegro rozpatruje formularz i podejmuje decyzję o jego przyjęciu lub odrzuceniu. Pracownik Allegro może skontaktować się z kupującym i sprzedającym w celu weryfikacji autentyczności informacji oraz danych.
- Kupujący zostanie poinformowany o podjętej decyzji w ciągu 30 dni, a w e-mailu znajdzie się odnośnik do formularza, w którym należy podać numer zgłoszenia sprawy na policję. W przypadku gdy Allegro podejmie decyzję o wypłacie pieniędzy, wobec sprzedającego zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.
- Jeżeli kupujący otrzyma od Allegro potwierdzenie przyjęcia formularza, powinien wydrukować wniosek i podpisać oświadczenie zgodności podanych informacji ze stanem faktycznym. Kupujący będzie musiał również dołączyć wymagane załączniki (m.in. oryginał bądź notarialnie potwierdzoną kopię dowodu wypłaty wycytowanej kwoty na konto sprzedającego, kserokopie stron dowodu osobistego z numerem i serią, numerem PESEL oraz adresem zameldowania), kserokopie postanowienia o wszczęciu dochodzenia/śledztwa.
- Kupujący otrzyma potwierdzenie przyjęcia dokumentów lub próbie o ich uzupełnieniu. Pieniądze zostaną wypłacone w ciągu 14 dni od potwierdzenia numeru konta bankowego.

Na koniec

Sprawę przedstawiam tylko z perspektywy klienta. Większość sprzedawców nie wysyła za pobraniem, obawiając się, że przesyłka nie zostanie odebrana, a koszty transportu zostaną poniesione przez wysyłającego. Więc sprzedawcy są w lepszej sytuacji niż kupujący - dopiero kiedy otrzymają pieniądze przelewem, wysyłają towar. A klient wysyła ustaloną kwotę niejako "w ciemno". Nie chciałabym nikogo straszyć ani obrażać. Korzystając z jakichkolwiek zakupów online (niezależnie czy aukcja, czy sklep internetowy) warto dmuchać na zimne.

Uwaga, kupujemy!

Garść porad, które powstały w wyniku przykrych doświadczeń. Pytanie podstawowe: czy serwis ma POK lub jakiś odpowiednik i jakie są zasady jego działania?

- **Nie ryzykujmy zakupów u userów z koperta** - nie dokonaliśmy pełnej aktywacji konta <koperta>.
- **Barczo tanie = bardzo podejrzane.**
- **Zwróćmy uwagę na liczbę komentarzy.**
- **Sprawdźmy w karcie sprzedawcy komentarze (pozytywne, neutralne, negatywne), ale także od kiedy osoba jest użytkownikiem serwisu i co sprzedawała/sprzedaje (komputery00 miał około 50 punktów za sprzedaż programu za 1 zł, a kilka nawet gratis).**
- **Czytajmy dokładnie wszystko, co jest na aukcji napisane, jeżeli czegoś brak - pytajmy przez telefon lub mailem.**
- **Poprośmy o numer telefonu stacjonarnego (np. na poczcie w identyfikacji numeru - czy nie jest to budka telefoniczna!), poszukajmy jaki numer widnieje pod nazwiskiem sprzedawcy w książce telefonicznej (dostęp na poczcie lub online), sprawdzimy kod pocztowy i numer kierunkowy czy zgadzają się z miejscem zamieszkania sprzedawcy.**
- **Darujmy sobie aukcje, w których nie ma możliwości odbioru osobistego, nawet gdy mieszkamy daleko, zapytajmy czy można po towar zgłosić się osobście.**
- **Lokalizacja - jeżeli jest "Internet" lub "Wysyłka gratis", to dobrze się zastanówmy.**
- **Dla właścimicznych - sprawdzajmy nagłówki poczty, jeżeli ktoś łączy się przez komórkę, to będzie tam gdzieś nazwa operatora (lub jego adres IP).**
- **Potwierdzajmy wygranie licytacji, ale z wpłatą pieniędzy poczekałmy kilka dni, żeby upewnić się czy wszystko jest w porządku. Opóźni to czas dostawy, ale w przypadku gdy konto zostało przejęte przez podszywacza, zmniejszamy ryzyko. W ciągu tych kilku dni prawdziwy właściciel orientuje się i powiadomi Allegro, a oni nas.**
- **Jeśli sprzedawca nie akceptuje przesyłek "za pobraniem", zaproponujmy rachunek Escrow. To coś w rodzaju depozytu w serwisie aukcyjnym. Wpłacamy tam pieniądze, sprzedawca dostaje informacje o wypływie należności i wysyła towar, po czym serwis przelwa pieniądze sprzedawcy. Skorzystanie z Escrow kosztuje 2,9% kwoty, jaka wpłacamy + 30 g opłaty stałej. Koszty leżą po stronie kupujących.**
- **Starajmy się odbierać towar osobście. Jeśli to niemożliwe, nie oszczędzajmy na przesyłkach (list polecony lub paczka, by sprzedawca posiadał dowód nadania).**
- **W przypadku cennych przesyłek wybierajmy list/paczke z zadeklarowaną wartością (kosztuje złotówkę od każdych 50 zł wartości paczki + 2,50 zł opłaty stałej). Ustalmy ze sprzedawcą, kto zapłaci za te usługi. Wiele firm, np. kurierskich, oferuje ubezpieczenie bez dodatkowych opłat. Omówmy też sposób zapakowania towaru. Im lepiej zapakowany przedmiot, tym mniejsze prawdopodobieństwo uszkodzenia towaru na poczcie.**

- **Gromadźmy całą korespondencję. Nie zajmuje wiele miejsca, a jest bezcennym dowodem kontaktów ze sprzedającym.**
- **Pamiętajmy, że strony mają 7 dni na nawiązanie kontaktu i finalizację sprzedaży. Wiele sprzedawców prowadzi równocześnie wiele transakcji. Bądźmy wyrozumiali, jeśli sprzedawca nie kontaktuje się z nami natychmiast.**
- **Jeśli towar nie dotarł, nie panikujmy. Przesyłka mogła zaginąć z różnych powodów. Skontaktujmy się ze sprzedawcą, który powinien iść na pocztę i wyjaśnić sytuację. Poprośmy go o numer nadania, datę wystawienia, adres urzędu pocztowego i odwieźmy własny oddział pocztowy.**
- **Czytajmy "Cafe" w Allegro (forum dyskusyjne). Korzystajmy z doświadczeń i wiedzy innych.**

Wielkie oszustwo

Sprawa przeciwko komputer00 była chyba największą sprawą w Allegro. Obecnie 1126 punktów to tylko 4 więcej od rekordzisty studio_2, ale jeżeli chodzi o zagrożenie pieniądze, to myśle, że komputer00 jest na miejscu. I przede wszystkim pi). Zgłosiło się do mnie 107 oszukanych na łączną kwotę 30835,50 zł. Jeden z użytkowników stracił 2000 zł za jednym razem (ofiarą nie był, towar zaliczowano na różną kwotę), ile zostało oszuł, nie wiem, bo jeszcze jakiś czas po podliczeniach spływały do mnie maile. Niektórzy też przeprowadzają transakcje poza Allegro, ślad poszkodowanych jest znacznie więcej. Policja zrobiła niewiele. Fakt, że oszuł posługiwał się przy transakcjach telefonem na kartę i korzystał z banku, gdzie konto zakłada się na "kopertę pocztową" z kserokopią dokumentów z pewnością ułatwił działania. Ofiary doznania były szklkie, można byłoby chociaż zamrozić konta bankowe. Policja zatrzymała informacja do badania działalności komputer00 miesiąc po tym, jak w ciągu kilku dni zrobił to sami oszukani. Następnie po uzyskaniu próbnych informacji o użytkowniku telefonu komórkowego okazało się, że był on anonimowy. Po około pół roku sprawę umorzono. Popóźniej moja sprawa o oszustwo została zakończona pozytywnie dla mnie, jak i dla oszusta. Zakupłem uszkodzony sprzęt komputerowy (notatnik) za kwotę ponad 4000 zł. Na moje szczęście pozostawione na dysku dane udało mi się rozkodować - dotarł się do poczty poprzedniego użytkownika. Tam odnalazłem kilka numerów telefonów i... opis uszkodzeń (!). Działanie było szybkie i proste: poszedłem na komendę policji, poprosiłem o natychmiastowy nakaz zamrożenia pieniędzy (łączy kurierem i sprzedawca sam się odezwał po tygodniu wiadąc, że pieniądze nie otrzyma). Robota leżała o niewiedzy i sprawę umorzono.

Allegro zabrało wszystkim pozostałym dozwry we własnym systemie, a dokładniej mówiąc w regulaminie. Na stronach Allegro można przeczytać, że aukcje są bezpieczne, a Kupujących obejmie bezpłatne ubezpieczenie do kwoty 300 zł. Czytajcie jednak regulamin dokładnie, znajdziemy w nim kilkadziesiąt punktów, których niespełnienie (za strony sprzedawcy, jak i kupującego) powoduje utratę ubezpieczenia. I tak właśnie było z komputer00. Allegro oświadczy właściciarz POK (Program Ochrony Kupujących), mający mniejsze wymagania co do ubezpieczenia POK, że oszuł właścic i obaj poszkodowanych przez komputer00, jednakże do kwoty 300 zł. Za strony Allegro było to jedynym rozważaniem. Kiedy sprzedawcy oszusta, pierwszy krok to policja i próba o szybki interwencje. Na pewno pomozemy policji przedstawiając od nas dokumenty i numer konta bankowego. Tam też nie dajemy za wygraną i staramy się wykonać zwoleń (je osobście dostarczym kurierem nakaz zatrzymania (łączych pieniędzy). Następnie staramy się zebrać kontak z innymi poszkodowanymi oraz osobami, które coś niedawno kupiły od oszusta. Jednak wypowiedzi od tych osób należy traktować delikatnie, bo oszuł może mieć wypowiednie (lub sam może się podobać pod kupujących). Starajmy się uzyskać odškodowanie z ubezpieczenia. Jeżeli regulamin został w którymś miejscu niespełniony, można próbować właściciela portalu aukcyjnego. Je regulamin trzeba zmienić (jak w przypadku komputer00). Wiele nad można też znaleźć w pomocy Allegro. Krzysztof Nafolny, tworca listy poszkodowanych przez komputer00

wykorzystanie materiałów artykułu wyłącznie z zgoda autora i wydawcy/ta

Ocena: 3/5 (2)

[Tweetnij](#)